Nr. 41. Kraków, 12. października 1906. Rok XXIII.

TYGODNIK ROLNICZY

Organ c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego

wychodzi co piątek.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi w państwie austr. rocznie 12 Kor., półrocznie 6 Kor., dla członków Towarzystw rolniczych i uczniów zakładów naukowych rolniczych rocznie 8 Kor., w Królestwie Polskiem rocznie 5 rs., a państwie niemieckiem 8 marek. Pojedynczy numer 24 halerze.
Prenumeratę należy nadsyłać do Administracyi: Kraków, ul. Basztowa l. 6.

Rękopisy nie nadające się do druku zwraca się tylko na żądanie i na koszt autora.
Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.
Przedruk artykułów bez upoważnienia podpisanych autorów i podania źródła nie dozwolony.
Adres Redakcyi: Kraków, ul. Basztowa l. 6.

TREŚĆ:

Senator Radwański o gospodarstwie — podał Stefan Pawlik.
Zastępstwo interesów rolniczych na targowicy zwierzęcej w Hamburgu.
Sprawy bieżące.
Rozmaitości.
Wiadomości handlowe.

Senator Radwański o gospodarstwie.

Notatka w 90 letnią rocznicę.

Podał

Stefan Pawlik.

W bieżącym roku mija 90 lat od założenia Towarzystwa naukowego[1]) przez Uniwersytet Jagielloński. Uroczyste publiczne zebrania wspomnianego Towarzystwa odbywały się początkowo w amfiteatrze Szkoły Nowodworskiej. Za rektoratu Walentego Litwińskiego d. 25 lutego 1816 r. odbyło się pierwsze zebranie Towarzystwa, a w tymże samym roku, w rocznicę założenia Uniwersytetu, odczytał senator wolnego m. Krakowa, Feliks Radwański[2]) rozprawę p. t.: „O gospodarstwie tak szczególnem jak ogólnem“, z której treścią czytelnika bliżej zaznajomić chcemy[3]).

Rzecz ta rzuca częściowo światło na ówczesny stan gospodarstw w ziemiach Rzpltej, zaznajamia nas z zapatrywaniami na naukę gospodarstwa wiejskiego w początkach XIX wieku, a nadto ze sposobami, jakie projektowano celem poprawy stosunków gospodarczych. Autor, profesor Uniwersytetu a zarazem członek Towarzystwa gospod.-rolniczego w departamencie krakowskim, był niepoślednim znawcą stosunków gospodarczych w kraju rodzinnym, a że podróżował wiele po Europie zachodniej i niejedną rzecz pożyteczną tam zauważył, chciał po powrocie przeszczepić w ojczyźnie to wszystko, co wymagało poprawy. We wstępie wyraża radość, iż jemu to właśnie przypadło w udziale uświetnienie rocznicy założenia Akademii krakowskiej rozprawą, „mogącą narodowi niejaką uczynić przysługę, który z gospodarstwa dobrze urządzonego ma nieodzowne prawo swojej coraz większej spodziewać się pomyślności“. W dalszym ciągu zaznacza, iż ważnym środkiem postępu rolniczego będzie instytut gospodarstwa wyższego, a że w statutach Towarzystwa naukowego przyznano poczesne miejsce wiadomościom rolniczym i technologicznym, przeto mniema, „że szanowni członkowie łaskawego mi ucha pozwolą, abym im w tym celu moje przedstawił myśli“.

Gospodarstwo wiejskie nazywa Radwański nader szlachetną, a zarazem istotną częścią gospodarstwa krajowego i uważa za złe, gdy naród z całym swym przemysłem spuszcza się na nabycie chleba obcego, zaleca przeto poprawę stosunków przedewszystkiem przez zbadanie przyrodzonych warunków kraju. Przykładowo przytacza, iż w ziemi województwa krakowskiego są okolice, których urodzaje mogłyby nietylko zaspokoić własną potrzebę, ale nadto zaopatrzyć i sąsiednie departamenta. Otóż prace członków Towarzystwa, znających różne okolice, mogłyby wyświetlić stosunki w nich panujące, a po zbadaniu braków i potrzeb podać środki, zdążające do podniesienia pomyślności kraju.

Według Radwańskiego celem instytutu nie jest popisywanie się pozornymi wiadomościami, ale objawianie rządom tego, co dla pospolitego dobra mogą i powinny przedsiębrać. Do tego prowadzić będzie systematyczny podział prac członków i porządek postępowania wydziału Towarzystwa. Po dojrzałem rozpatrzeniu referatów i przyjęciu przez Towarzystwo, podawać będzie wydział do wiadomości ogółu to tylko, co uzna za zajlepsze. Trzeba się wyrzec miłości własnej, boć lepiej jest być bezstronnie sądzonym przez grono swoich, aniżeli być ośmieszonym krytyką obcych.

Po tych przedwstępnych uwagach przechodzi autor do przedstawienia swych myśli, „które mogą posłużyć do układu, jaki sobie do dalszego postępowania w łonie Towarzystwa przepiszemy“.

„Gospodarstwo w ogólności“ definijuje Radwański jako kunszt użycia najzyskowniej darów natury, albo też przysposobienia darów natury przez pracę i hodowanie, lub przeróbkę płodów przez przemysł, dla wygody rodu ludzkiego.

Rozróżnia gospodarstwo krajowe i gospodarstwo szczególne. W zakres pierwszego wchodzi wydawa-

[1]) Towarz. naukowe zostało w r. 1872 przekształcone na Akademię Umiejętności.

[2]) Feliks Radwański ur. 1755, zmarł w 1826 r.; był przez 30 lat profesorem mechaniki i hydrauliki w Uniw. Jagiell. W r. 1809, za wnijściem wojsk polskich do Krakowa, mianowany wiceprezesem komisyi do spraw akad. przeznaczonej, następnie dyrektorem wydziału nauk filozoficznych, członkiem kom. demarkacyjnej rejonu podgórskiego, nakoniec czl. Izby obrachunkowej krak. W r. 1815, w myśl wniosku kom. organizującej Rzpltą krakowską, mianowany dożywotnim senatorem ze strony Akademii, oraz czł. kom. włościańskiej. Majątek stracił w r. 1791 dla dobra Ojczyzny. W r. 1821 d. 2 grudnia zagaił doroczny Sejm Rzpltej, a d. 4 grudnia przedstawił Izbie obraz stanu Rzpltej krakowskiej. Zob. Dr K. Bąkowski: Kronika krakowska 1796—1848, część II. Kraków 1906, str. 188 i n.

[3]) Rozprawa Radwańskiego, drukowana w Pamiętniku rolniczym warszawskim z r. 1817. Był to organ rolniczy Zamoyskiego, jako spuścizna po Towarz. rolniczem. Nr. 4 str. 356 i nast.

nie przepisów i ich wykonywanie, dozór nad instytutami przeznaczonymi do publicznego pożytku, zachęta do przemysłu, wydawanie przywilejów, górnictwo oraz opieka nad górnictwem prywatnych właścicieli, wzorowe kierownictwo dobrami narodowemi, lasami, wydawanie ustaw i przepisów (na wzór pruskich), wszelkie drogi publiczne i spławy dla ułatwienia zbytu wytworów przyrody i przemysłu, zakładanie fabryk i rękodzielni, zachęta prywatnych przedsiębiorstw i popieranie handlu zamiennego. Wszystko tak powinno być urządzone, by zysk kraju był jak największym, a strata najmniejszą. Nadto mówi o zarządzie przychodami publicznymi i ich skrzętną gospodarką, a to jedynie w myśl uchwał reprezentantów narodu.

Przyznać trzeba, że myśli Radwańskiego obejmowały szeroki widnokrąg i że tkwił w nim duch wytrawnego parlamentarzysty autonomisty.

Gospodarstwo szczególne ma natomiast na oku wyzyskanie i użycie darów przyrody, n. p. w krainie, jaką jest departament, cyrkuł lub powiat, w kluczu, wsi, a nawet w szczupłym folwarku.

Wszelkie wyższe przepisy należą do władz administracyjnych, a rozsądne prawa hamują nieograniczone korzystanie z darów przyrody poszczególnych właścicieli ziemi, nadto chronią dobra sąsiadów.

Towarzystwo naukowe i inne Towarzystwa narodowe mogą wskazać poprawę gałęzi gospodarstwa krajowego dopiero wówczas, „gdy wszystkie całego kraju dawnej Polski okolice, ich położenie, zasłony, wystawy, ludność, własności ziemi będą doskonale poznane, zważone i dobrze wyrachowane“. Zaznacza, że ziemie województwa krakowskiego odznaczają się z natury tak wielką różnorodnością, „że żadnym Towarzystwom gospodarczo-rolniczym, prócz może w depart. dziś Radomskim po części — nie dostała się w podziale ziemia, którąby więcej widoków ulepszenia całemu gospodarstwu szczególnemu poddawała, jak w Krakowskiem“.

Następnie kreśli autor program nauki gospodarstwa wiejskiego, w którym to programie wprowadza następujące oddziały:

a) Z królestwa roślin. 1. Hodowla roślin kłosowych dla ludzi i trawnych dla zwierząt, t. j. rolnictwo.

2. Siew i sadzenie warzyw, roślin dających przędzę, oleje, wonie, roślin aptekarskich i in., t. j. ogrodnictwo.

3. Sadzenie drzew owocowych lub ozdobnych, t. j. sadownictwo.

4. Rozmnażanie i utrzymywanie drzew w lasach, borach i wszelkich płodów leśnych, t. j. leśnictwo.

b) Z królestwa zwierząt. 1. Staranie o wychów zwierząt domowych; odpowiedni wybór dla przychowku, dla obfitości mleka, dobroci wełny, siły w robotach rolniczych i w. i. przymiotów zowie autor pasterstwem.

2. Ptactwo domowe uważa za podporę dobrze urządzonego gospodarstwa i za niepoślednie zatrudnienie gospodyń, t. j. ptasznictwo domowe.

3. Wychów, rozmnażanie i łówka ryb, zakładanie stawów w odpowiednich położeniach zwiększa przychody właściciela, a kunszt podający prawidła zowie rybołowstwem.

4. Wspomniawszy ubocznie, że Polska wogóle, a zwłaszcza niektóre okolice b. województwa krakowskiego uważane były przez obcych za kraje pszczelnicze, nadmienia, że obecnie mniej się tem u nas zajmują, a ponowny zwrot do staropolskiego koło pszczół starania i t. d. ma być przedmiotem pszczelnictwa.

I królestwo mineralne albo kopalne gospodarstwu znaczne pożytki przynosi, gdyż najgłówniejszą podstawą rolnictwa, ogrodnictwa i sadownictwa jest ziemia. Autor nie uznaje zupełnie nieurodzajnej ziemi, niepłodną bowiem nawozami lub innemi ziemiami użyźnić można, co zwie kunsztem poprawy gruntu.

Gospodarstwo nie jest tak „prostym kunsztem“, by samo sobie wystarczało, wspiera się bowiem w wyższym stopniu niż inne kunszta, na wielu naukach fizycznych i umiejętnościach i ażeby było doskonałem, potrzebuje pomocy rozmaitych umiejętności.

Jako matematyk z zawodu, zaczyna autor od geometryi, bez znajomości której gospodarz postępować może jedynie po omacku. Grunta wszelkie muszą być pomierzone, doskonała karta i inwentarz gruntów, co nazywa „instruktarzem geometrycznym“, jest wielką pomocą gospodarstwa. Geometrya wspiera hydrodynamikę w zarządzeniu wodami w miarę miejscowej potrzeby; solidometrya ułatwia obrachunki z budowniczymi, grabarzami, górnikami i t. p., nadto poucza o wymiarach składów na przechowanie plonów.

Rachmistrzowstwo nazywa duszą wszelkich przedsięwzięć; czy więc chodzi o pomnożenie przychodu lub uniknięcie straty, czy o preliminarz wydatków, czy wreszcie o obliczanie spodziewanych korzyści, zawsze rachunek pouczy. Już teraz niema prawie nikogo, żeby się o ważności tej nauki dla gospodarstwa nie przekonywał, kończy Radwański, lecz naszem zdaniem mylił się w sądzie.

Przechodząc do historyi naturalnej, wymienia botanikę, zoologię, mineralogię, fizykę i geografię fizyczną, oraz chemię. O każdej z tych nauk mówi dosyć obszernie, jakim celom one służą i dlaczego znajomość dokładna tychże nauk jest dla gospodarza konieczną.

O mechanice, która zaopatruje gospodarstwo w maszyny do niezliczonych ulżeń w gospodarstwie, niepodobna zapomnieć. Wszakże silnie do młocarń, czyszczenia zboża, rżnięcia sieczki, płukania i siekania ziemniaków i wielu innych warzyw zawdzięczamy mechanice. Ona poucza gospodarza o pługu i wyborze odpowiednim do ziemi, którą rolnik ma uprawiać. Ona wskaże przedsiębiorczemu gospodarzowi, czy i gdzie ma stawiać młyny, tartaki, papiernie, prochownie i folusze.

Hydrodynamika wskazuje sposoby rozrządzenia wodami; gospodarz użyje wód do poruszania maszyn, do zakładania stawów („gdzie im być przystoi“), na spławne kanały, wreszcie dla odwilżania spragnionej ziemi. Ona poda sposoby osuszania gruntów, odprowadzania wód zaskórnych, lub w danym razie zabezpieczy grunta przed zalewem rzek.

(Dok. nast.).

Zastępstwo interesów rolniczych na targowicy zwierzęcej w Hamburgu.

Drożyzna mięsa wywołała ożywioną dyskusyę o środkach zaradczych. Z wielu stron podnoszono potrzebę lepszego zorganizowania pośrednictwa handlowego między rolnikiem, a rzeźnikiem, który bydło kupuje i sprzedaje spożywcy w miastach, ponieważ koszta pośrednictwa uznano za zbyt wysokie, a zatem za jeden z ważnych powodów drożenia mięsa. Miasto Lwów, a za jego przykładem gmina Krakowska przystąpiły do założenia miejskich biur pośrednictwa. Wobec tego może nie od rzeczy będzie zaznajomić się z próbami podjętemi przez rolników w Hamburgu celem zreorganizowania pośrednictwa w kierunku korzystnym dla producentów, a bez uszczerbku dla uprawnionych interesów sfer handlowych.

Celem ochrony rolników przed wyzyskiem pośredników w handlu bydłem rzeźnym stworzył jak donosi *Oest. Landw. Wochenblatt* tajny radca Petersen-Eutin w roku 1895, instytucyę mającą na celu zastępstwo interesów rolniczych na targowicy w Hamburgu. Zarząd instytucyi spoczywa od roku 1897, w rękach izby rolniczej prowincyi Szlezwik-Holstein w Kielu.

Zadaniem jej jest:

1) Informowanie rolników, o każdorazowych stosunkach targowych, o działalności izby w tym kierunku, tudzież sprzedaż bydła nadesłanego przez rolników;

2) Prowadzenie ewidencyi gdzie, u kogo i ile bydła się znajduje i kiedy będzie do sprzedaży gotowe;

3) Zbieranie bydła celem wysyłki w całowagonowych ładunkach, znaczenie bydła poszczególnych dostawców, nadzorowanie załadowania, i t. d.

4) Ubezpieczenie bydła przeciw wypadkom podczas transportu kolejowego, i przeciw stratom w razie konfiskaty mięsa po zabiciu.

Do posługiwania się tą instytucyą nikt nie jest zmuszony, a jak ściśle zasada ta bywa przestrzeganą dowodzi co następuje.

Z początku starali się handlarze podkopać byt tej instytucyi przez oferowanie poszczególnym producentom-rolnikom, niezwyczajnie wysokich cen. Producenci podawali ofiarowane im ceny telegraficznie do wiadomości swego biura w Hamburgu, które po dokładnem zbadaniu sprawy, i przekonaniu się, że ofiarowana cena na targu nieda się osięgnąć, odpowiadało lakonicznie: prosimy ofertę przyjąć. Postępowanie takie dowiodło w krótce rolnikom, że nowo stworzona instytucya niechce ich narażać na niepotrzebne straty, ze względu na ogół, z drugiej zaś strony handlarze przyszli bardzo prędko do przekonania, że w ten sposób narażają się tylko na straty, i że w ten sposób nie da się nic osiągnąć.

Bydło nadesłane instytucyi oddaje się zaufanemu komisyonerowi do sprzedaży, który odpowiada za wypłacalność odbiorców i zajmuje się sprawami pieniężnemi, tak, że rolnik producent z kwestyami handlowemi nic nie ma do czynienia i nie jest narażony na żadne straty. Uzyskane pieniądze po potrąceniu prowizyi i kosztów wysyła się natychmiast producentowi, wraz z wykazem wagi poszczególnych sztuk. Pośrednictwo izby rolniczej w Hamburgu, ale stara się o jego nadzorowanie, nie dopuszcza do tego, ażeby komisyoner działał wbrew interesom producenta.

Na koszta składają się: a) prowizya za sprzedaż; b) koszta targowe; c) ubezpieczenie. Do tego dodać jeszcze należy wynagrodzenie męża zaufania, który zastępuje miejsce skupywaczów wysyłanych przez większych handlarzy celem zakupywania bydła u poszczególnych rolników. Należytość jego opłaca w całości producent, jeżeli rozchodzi się o bydło rogate, przy drobnym inwentarzu zaś dopłaca instytucya po 30 fen. od sztuki. Mężowie zaufania, którymi posługuje się biuro pośrednictwa izby rolniczej rekrutują się z pośród rolników.

Wysyłanie ajentów, skupujących bydło dla większych handlarzy jest bardzo kosztowne, oczywiście wydatki z tego tytułu wywołują znaczne podrożenie ceny bydła bez żadnej korzyści dla producenta. Biuro pośrednictwa izby rolniczej uważa działalność tych ajentów za najważniejszy czynnik składowy dotychczasowych nadmiernych kosztów pośrednictwa handlowego i kładzie nacisk na zastąpienie ajentów swymi mężami zaufania, pracującymi taniej i lepiej, z którymi rolnik, jako z kolegami zawodowymi porozumieć się może łatwiej.

Obecnie wynoszą koszta przy sprzedaży:

wołów, jałówek, buhajów, wartości . . . 300 M. — 10 M
" " " " . 300 do 400 M. — 12 M
" " " " ponad 400 M. — 15 M

cieląt, wartości do 75 M. — 2·50 M., wartości 75 do 100 M. — 2·75 M., a od 100—150 M. — 3 M.;

krów, wartości do 250 M. — 7 M., 250—350 M. — 9 M., a ponad 350 M. — 10 M.;

owiec, wartości do 25 M. — 1 M., ponad 25 M. — 1·50 M.

Koszta sprzedaży świń wynoszą 2 M. od sztuki.

Do kosztów tych jest już wliczona należytość za paszę w dniu targowym.

Jak stale wzrasta zaufanie rolników do pośrednictwa izby rolniczej, o tem świadczą coraz to większe obroty roczne, które wynosiły:

w roku 1897 —	955,131 M.	= 100%
" " 1898 —	2.355,642	"
" " 1899 —	2.140,452	"
" " 1900 —	2.286,811	"
" " 1901 —	2.569,466	"
" " 1902 —	2.632,626	"
" " 1903 —	3.203,929	"
" " 1904 —	3.239,902	"
" " 1905 —	4.499,233 M.	= 471%.

Obroty zwiększyły się zatem w ciągu dziewięciu lat o 471% t. j. o mniejwięcej 46% rocznie mimo tego są jeszcze bardzo szczupłe w stosunku do ogólnego spędu bydła.

Za pośrednictwem izby rolnicy sprzedali najwięcej świń: 217,881 w cenie 18.815,506 marek, bydła rogatego sztuk 13.302 w cenie 4.304,995 m., 5,588 cieląt w cenie 471,186 m. i 9,479 owiec za 291,006 marek.

Stałe ogłaszanie cen osiągniętych za pośrednictwem izby jest dla rolników nader cennym sposobem sprawdzania cen, urzędowych, ogłaszanych przez zarząd targowicy. Notowania cen wykazują olbrzymie wahania w cenie towaru zależnie od jego jakości, wahania te dochodzą, gdy chodzi o kupno cieląt do 41%. Jasny stąd wniosek: Rentowność hodowli zależy przedewszystkiem od dostawiania na targ sztuk najlepszej jakości.

Sprawy bieżące.

Ś. p. Dr. Jan Zduń. Nasze społeczeństwo rolnicze poniosło ciężką stratę. Zmarł przedwcześnie w pełni sił męskich jeden z najwybitniejszych przedstawicieli młodszego pokolenia rolników. Wypadek na polowaniu stał się przyczyną nieszczęścia.

Ś. p. Dr. Jan Zduń, syn Dr. Józefa Zdunia, znanego i powszechnie szanowanego lekarza, właściciela dóbr, byłego marszałka powiatowego i posła na Sejm krajowy, urodzony z br. Bobrowskiej w r. 1867, poświęcił się początkowo medycynie, a ukończywszy z odznaczeniem studya uzyskał stopień akademicki. Tradycya wyniesiona z domu rodzicielskiego pociągnęła go jednak do roli. Z tym samym zapałem, z jakim odbył studya medyczne, zwrócił się do studyów rolniczych, po ukończeniu których oddał się gorliwej pracy zawodowo-rolniczej w majątkach swoich Raba-Wyżna i Sieniawa.

Zmarły był ogólnie znanym w kołach ziemiańskich jako pierwszy w kraju twórca pastwiskowego gospodarstwa górskiego na sposób alpejski prowadzonego tak wzorowo, że znawcy zagraniczni niejednokrotnie gościli w Rabie, studyując tam z zajęciem sposób celowego prowadzenia gospodarstwa tego typu. Również na polu postępowej hodowli czerwonego bydła rasy krajowej i owiec odmiany horodeńskiej rozwinął zmarły umiejętną pracę; jego zarodowa obora cieszyła się uznaniem i rozgłosem, zdobyła najwyższe odznaczenia na wystawach i premiowaniach, a owczarnia zarodowa, rzec śmiało można — stała się podstawą racyonalnej poprawy hodowli owiec w zachodniej części kraju. Oddany całą duszą swemu zawodowi pracował nieustannie nad pogłębieniem swej wiedzy, służąc społeczeństwu jako wzór rolnika.

Krakowskie Towarzystwo rolnicze ceniąc wysoko jego zalety, powołało go w r. 1902. do grona członka Centralnego Komitetu, który odtąd korzystał stale z jego fachowej wiedzy i gorliwej pracy, zwłaszcza w zakresie hodowli i gospodarstwa leśnego. Na kilka tygodni przed śmiercią bawił w Danii z ramienia Komitetu c. k. krakowskiego Towarzystwa Rolniczego celem poznania tamtejszych stosunków hodowlanych i ewentualnego zastosowania tamtejszych doświadczeń w naszym kraju. Był jednym z założycieli, członkiem Wydziału, a w ostatnich kilku latach Wiceprezesem Towarzystwa hodowców czerwonego bydła.

Z pracą zawodową szła u niego w parze działalność obywatelska, a wyrazem uznania, jakie sobie na tem polu zdobył, było powierzenie mu godności Prezesa Nowotarskiej Rady powiatowej. Miejscowa ludność traci w nim opiekuna, który tak serdeczną radą jak i bezinteresowną pomocą lekarską służył jej zawsze jaknajchętniej w każdej potrzebie.

Dyrektorem Akademii Rolniczej w Dublanach mianowany został prof. Józef Mikułowski-Pomorski. Dotychczasowy dyrektor p. Juliusz Frommel ustąpił z początkiem bieżącego roku szkolnego. *Rolnik* lwowski pisze z tego powodu: „O ile znamy opinię ogółu, cały kraj z prawdziwą radością powitał świeżą nominacyę".

Z targu wiedeńskiego. Firma Saborsky kupiła 110 wołów francuskich dla Wiednia, co spowodowało centralny związek Towarzystw rolniczych do protestu przeciw sprowadzaniu bydła z Francyi.

Konwencya weterynaryjna między Austro-Węgrami a Szwajcaryą. Wskutek reskryptu ck. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 11 sierpnia 1906 L. 36161 podaje ck. Namiestnictwo we Lwowie rozporządzeniem z dnia 23 września 1906 L. 117704 do wiadomości główniejsze punkty konwencyi weterynaryjnej między Austro-Węgrami a Szwajcaryą, która przyszła do skutku przy zawarciu układu cłowo-handlowego ze Szwajcaryą. Główne postanowienia polegają na tem, że, w przeciwstawieniu do dotychczasowego stanu, poczyniono ułatwienia z jednej strony w wywozie bydła rzeźnego i owiec do Szwajcaryi, z drugiej zaś strony w przywozie z tego państwa bydła rogatego i kóz do celów użytkowych i hodowlanych.

Według art. 5 konwencyi wprowadzanie do Szwajcaryi zdrowych wołów, buhajów, owiec i świń przeznaczonych na rzeź w przepisanym terminie dozwolone jest:

1) do stajen rzeźnianych w St. Margarethen i na ładownię kolejową w Buchs, każdemu bez dalszego ograniczenia;

2) do publicznych stajen rzeźnianych w St. Gallen, Bazylei i Genewie bez ograniczenia tym osobom, które uzyskały wymagane w tym celu upoważnienie szwajcarskiej Rady związkowej;

3) do innych rzeźni za specyalnem pozwoleniem.

Przy udzielaniu wspomnianego upoważnienia względnie pozwolenia nie będzie się czyniło w zasadzie różnicy między importerami austryackimi a szwajcarskimi, lecz miarodajne będą przytem wyłącznie względy rzeczowej natury. W każdym wypadku zwierzęta muszą być opatrzone ustawowo w Austryi przepisanem poświadczeniem co do indywidualnego stanu zdrowia i niepodejrzanego pochodzenia t. j. paszportem, wydanym po myśli § 8 ogólnej ustawy o chorobach stadnych i rozporządzenia wykonawczego, a nadto dostawiane koleją aż do granicy bez wyładowywania i doładowywania.

Wprowadzanie bydła rogatego i kóz ze Szwajcaryi do celów użytkowych i hodowlanych nie jest nadal zależną od uzyskania specyalnego pozwolenia, lecz dozwolone jest za przedłożeniem urzędowego potwierdzenia, że zwierzęta są zdrowe i że tak w gminie, skąd pochodzą, jak i w gminach sąsiednich, nie sprawdzono od 40 dni żadnego wypadku choroby zaraźliwej, co do której istnieje obowiązek donoszenia, a która mogłaby udzielić się temu rodzajowi zwierząt.

Tak samo nie podlega żadnym ograniczeniom wzajemny obrót zwierzętami jednokopytowemi, jako też i ruch przewozowy (transitowy) wszelkiego rodzaju zwierzętami domowemi, o ile posyłki takie opatrzone są urzędowemi poświadczeniami co do indywidualnego stanu zdrowia i niepodejrzanego pochodzenia, a na granicy uznane zostaną za zdrowe.

Nadto postanawia protokół końcowy konwencyi weterynaryjnej, że wprowadzanie żywego i bitego drobiu, jako też ubitej dziczyzny, do, względnie ze Szwajcaryi jest dopuszczalne bez żadnego ograniczenia.

Powyższe postanowienia wchodzą natychmiast w wykonanie, a równocześnie tracą moc obowiązującą ogłoszenie z dn. 9 grudnia 1895 L. 99993, oraz obwieszczenia z dnia 8 i 31 marca i 27 listopada 1896 L. 21401, 26358 i 102496, tudzież z dnia 11 marca i 27 czerwca 1898 L. 25523 i 54939.

Krajowa szkoła lasowa. Na podstawie opinii ankiety zwołanej przez Wydział krajowy, uchwalił Wydział krajowy wydać nowy zbiór przepisów i nowy plan naukowy dla szkoły lasowej.

Według nowych przepisów warunkiem przyjęcia do szkoły lasowej jest: ukończony 17 rok życia: ukończona z dobrym postępem VI. klasa gimn. lub realna, niedawniej niż przed 3 laty, albo złożenie egzaminu wstępnego. Do egzaminu wstępnego mogą być przypuszczeni tylko ci, którzy ukończyli z dobrym postępem IV kl. gimn. lub realną, niedawniej jednak jak przed 3 laty. Nowym jest przepis, iż uczniowie wstępujący wykazać się muszą jednoroczną praktyką leśną i złożyć z niej ustne sprawozdanie przy egzaminie wstępnym. Nadto muszą przedłożyć świadectwo moralności za czas od opuszczenia ostatniego zakładu naukowego, do którego uczęszczali. Kandydaci z egzaminem dojrzałości z gimnazyum lub szkoły realnej mogą być przyjęci bez praktyki przedszkolnej i odrazu na rok drugi, jeśli w terminie egzaminów wstępnych złożą egzamin z chemii (obowiązuje tylko maturzystów gimn.), mineralogii, geologii, botaniki, zoologii i wstępu do nauki leśnictwa, w zakresie wykładowym na roku pierwszym.

Uczniowie są obowiązani uczęszczać pilnie na wykłady, brać udział we wszystkich ćwiczeniach i wycieczkach i w ciągu półrocza przykładać się do nauki. O postępach uczniów obowiązani są wykładający nauczyciele przekonywać się, przesłuchując ich w ciągu półrocza, tak podczas lekcyi jak podczas repetytoryów. Wynik tego egzaminowania będzie uwzględnionym przy klasyfikacyi półrocznej. Uczniowie, którzy w ciągu kursu otrzymali z pewnego przedmiotu klasy dające razem wynik „bardzo dobry", wolni są od składania egzaminu kursowego z tego przedmiotu. Po skończonych egzaminach i klasyfikacyi, otrzymują uczniowie świadectwo. Postępy z poszczególnych nauk oceniane będą w świadectwach tych na podstawie klasyfikacyi z półrocza, oraz stopni otrzymanych przy egzaminach kursowych.

Uczeń, który otrzymał przy egzaminie półrocznym z dwóch lub więcej przedmiotów stopień niedostateczny, nie może przejść na kurs wyższy, może jednak kurs ten powtórzyć. Uczniowie, którzy po ukończeniu trzechletniej nauki w szkole, z postępem co najmniej dostatecznym, oraz odbyciu praktyki wakacyjnej chcą otrzymać świadectwo z ukończenia szkoły, muszą poddać się egzaminowi głównemu. Praktyka wakacyjna ma na celu zapoznanie uczniów z całością gospodarstwa lasowego. Praktyka ta odbywać się ma między półroczem IV a V od dnia 1 sierpnia do 15 września. Przepisy dyscyplinarne analogiczne są do przepisów obowiązujących w szkołach średnich.

Czwarta ocena masła odbędzie się w Rzeszowie w październiku bieżącego roku. Krajowe biuro mleczarskie rozesłało przed kilku dniami do wszystkich mleczarń w Galicyi okólnik z zaproszeniem do wzięcia udziału w tej ocenie, podnosząc z naciskiem dobroczynne następstwa tego rodzaju konkursów, wpływających nader dodatnio na podniesienie jakości wyrabianego masła i ujednostajnienie towaru.

Przepowiednie pogody. Telegraficzne rozpowszechnianie przepowiedni pogody zostało w ostatnich czasach udoskonalone. C. k. Ministerstwo kolei poleciło Stacyom telegraficznym ogłaszać przepowiednie pogody.

Centralna kasa dla stowarzyszeń współdzielczych zarówno rolniczych, jak niemniej przemysłowych i handlowych ma być założoną w Austryi na wzór podobnych instytucyi, istniejących na Węgrzech i w Niemczech. W Ministerstwie Skarbu odbyła się w tej sprawie ankieta, którą zagaił c. k. Minister Skarbu, Korytowski, zapewniając, że instytucya projektowana przez rząd, uwzględni odrębne interesa poszczególnych krajów koronnych. W dyskusyi Dr. Stefczyk oświadczył, że jego zdaniem powinny powstać instytucye krajowe dla rozwiązania tego zadania, natomiast inni eksperci galicyjscy Głąbiński i Terenkoczy oświadczyli się za zakładem centralnym. W rozprawach nad pytaniem, czy ma powstać instytucya rządowa, czy też wyposażony w kredyt państwowy związek krajowych związków stowarzyszeń, zdania się podzieliły.

Rozmaitości.

Działanie siary (kolostrum). Ze względu na skład, zwłaszcza z uwagi na znaczną ilość białka, siara podobną jest do krwi; stanowi ona zatem dla cielęcia stopniowe przejście z od-

żywiania krwią w macicy matki do żywienia mlekiem. Prócz tego ma ona mieć, co nie było dotąd dowodnie wykazanem, własności przeczyszczające, powodując u cielęcia wydzielanie t. zw. smółki jelitowej. To działanie siary wykazał Dr. Albrecht przez następujące doświadczenie: Przysadzał on cielęta do krów, które ssały one przez 5—10 dni, tak, że przyzwyczaiły się zupełnie do normalnego mleka; gdy następnie cielęta te przysadzono do krów świeżo ocielonych i dano im wyssać 1—1½ litrów siary, wówczas kał stawał się zawsze miękki, a zwykle po 4—10 godzinach następowało przeczyszczenie. To przeczyszczające działanie siary wywołuje prawdopodobnie szczególny skład znajdującego się w niej tłuszczu. W każdym razie doświadczenia te wykazują, że cielętom powinno się zawsze dawać siarę, gdyż ma ona wielkie znaczenie dla ich zdrowia.

Odkrycie zarazka choroby pyska i racic. Według doniesienia czasopisma *Tierärztliche Rundschau* udało się podobno odkryć zarazek powyższej choroby. Dr John Siegel przedłożył król. pruskiej Akademii Umiejętności szereg prac, które, jeżeli postaną potwierdzone przez innych uczonych, posuną znacznie naprzód wiedzę lekarską. Sieglowi udało się wynaleść zarazek choroby pyska i racic, ospy i szkarlatyny. Jest to szczególnie ukształtowany pierwotniak z grupy Flagellata, występujący tylko w rozmaitych odmianach przy każdej z wymienionych wyżej chorób. Odkrycie to wywołało w całych Niemczech wielkie wrażenie. *(Deutsche Landw. Tierzucht).*

Komunikat krajowego Biura pośrednictwa pracy. I. Zgłoszenia pracodawców (miejsca wolne): **Kraj. Biuro:** 10 mężczyzn sezonowych; 10 dziewek; 2 karbowych-polówych; 10 wolarzy-fornali; 17 dziewek do krów; 6 chłopaków do koni; 6—8 górali do kośby na rok 1907. ad 1—7. Wszyscy potrzebni od 1/I. 1907. Warunki wedle umowy. Pierwszeństwo mają robotnicy zachodniej Galicyi. Zwrot kosztów podróży. Pożądana wczesna wiadomość. Adres: W. P. Zygmunt Zurowski, Pikułowice p. Prusy koło Lwowa. Stacya kolejowa Barszczowice; 1 parobek do koni; 2 dziewki do stajni krowiej; 1 gospodyni do małego gospodarstwa folwarcznego. Adres dla poz. 8—11: Dr. Jan Sterkowicz, adwokat w Nowym Sączu.; 1 ekonom starszy, żonaty, katolik, bezdzietny, z dłuższą praktyką na jednem miejscu chociażby bez szkół roln., obznajomiony ze stosunkami gospodarczymi w zachodnich powiatach kraju. Żona ma prowadzić całe gospodarstwo domowe i nabiałowe. Od 1/I. 1907. Płaca 500 K. rocznie, pierwszy stół i całe utrzymanie, tudzież 1% tantjemy od sprzedanych ziemiopłodów, inwentarza i nabiału. Adres: W. P. Maryan Dydyński, Raciborsko, p. Wieliczka. — **Bochnia:** 5 parobków; 1 gospodarz od 1/I. 1907. — **Brody:** 7 dziewek folwarcznych; 6 fornali, 80 K. i ordynarya; 2 fornali, 72 K. i wikt, 8 K. na buty, 8 K. premii za konie; 1 karbownik, 120 K. i ordynarya; 3 gumiennych; 3 pastuchów dworskich, 80 K. i ordynarya; 1 polowy-lokaj; 1 pomocnik gospodarczy. — **Drohobycz:** 1 ekonom; 1 dozorca ekonomiczny, 100—120 K., ordynarya, opał, mieszk., ogród; 8 fornali; 2 pastuchów; 1 karbownik. — **Kołomyja:** 3 leśnych w starszym wieku z praktyką i dobr. świadectwami, pensya 500 K. z dodatkami; 1 dozorca-pobereżnik, 160 K., 12 krc. zboża, 10 ctn. drzewa, 1/2 mrg. ogrodu, 1 l. mleka lub utrzymanie 1 krowy; 1 pisarz ekonomiczny z dobremi świadectwami. — **Lwów:** 1 pastuch, 280 K., mieszkanie, opał, 2 l. mleka dziennie; 2 parobków po 150 K. rocznie i wikt; 2 dziewki folwarczne, po 120 K. i wikt; 2 fornali; 2 fornali na wikt, płaca 72 K. rocznie, 8 K. na buty, 2 chleby tygodniowo, za jeden mogą być pieniądze zwrócone, za konie użytkowe premia 8 K. od konia. — **Łańcut:** 2 parobków do gospodarstwa na ordynaryę; 2 dziewki do gospodarstwa; 40 robotników do kopania ziemniaków, płaca dzienna i dep. — **Myślenice:** 1 karbownik-dozorca, 300 K., opał, 2 l. mleka; 1 karbowy, 120 K., 14 krc. zboża, 1/2 mrg. pola i t. d.; 4 leśnych, 500 K. i mieszkanie; 4 ludzi do wymłotu zboża; 2 fornali, po 240 K.; 5 fornali, po 90 K., 10 krc. zboża, ogród, opał, mieszk., mleko; 2 pastuchów, wynagrodzenie jak poz. 44; 2 dziewki, po 80 K. i utrzymanie; 2 parobków do wołów, po 150 K. i wikt; 1 pastuch, 280 K., mieszkanie, opał, 2 l. mleka; 2 dziewki do dworu, po 120 K. i wikt. — **Oświęcim:** 6 robotników rolnych na październik i listopad; 5 dziewek do krów, 100—120 K. i dobry wikt; 8 dziewek do krów, 140 K., 272 kg., żyta, 132 kg. jęczmienia 560 kg., ziemniaków, opał, mieszkanie, 3/4 l. mleka dziennie na Morawy; 1 pastuch do bydła, 280 K., mieszkanie, opał, 2 l. mleka; 2 dziewki folwarczne, 120 K. i wikt; 2 parobków, 150 K. i wikt; 2 fornali do koni, 240 K., mieszkanie, opał, 2 l. mleka; 1 karbowy, 300 K., mieszkanie, opał, 2 l. mleka; 1 ekonom-kawaler z niższą szkołą rolniczą. — **Sanok:** 3 pisarzy ekonomicznych, kawalerów na stół, pod skromnymi warunkami; 1 pastuch, 280 K., mieszkanie, opał, 2 l. mleka; 4 fornali po 240 K., mieszkanie, opał, 2. l. mleka; 2 parobków do wołów, po 150 K. i wikt; 4 dziewki folwarczne, po 120 K. i wikt; 1 dozorca-karbowy, 300 K., mieszkanie, opał, 2 l. mleka; 1 fornal lub polowy, 80 K. 10 krc. zboża, zagony, mieszk., opał; 1 polowy-dozorca gospodarczy. — **Brody:** 1 podfurman, 10 K., wikt, liberya na lato; 1 furman gospodarczy, 10—12 K., wikt, ubranie, pranie. lub 24—30 K. bez wiktu; 2—3 chłopaków stajennych, 8—10 K. — **Drohobycz:** 4 furmanów; — **Kołomyja:** 1 furman-dozorca do małego gospodarstwa. — **Kraj. Biuro:** 1 furman do koni cugowych, kawaler z dobremi poleceniami, 10—12 K. i średni stół, zaraz! Adres; W. P. Maryan Dydyński, Raciborsko p. Wieliczka.

Zgłoszenia szukających pracy (miejsca poszukiwane): **Bochnia:** 7 ekonomów; 3 pomocników gospodarczych; 2 leśnych; 3 gospodarzy-chmielarzy; 2 leśnych; 1 strzelec. — **Brody:** 1 leśnik; 3 ekonomów; 1 gumienny-gajowy; 3 leśniczych; 1 leśniczy egzaminowany; 1 pisarz gospodarczy; 3 gajowych; 1 pisarz ekonomiczny; 1 polowy-lokaj. — **Chrzanów:** 1 ekonom młody, żonaty na mały folwark; 2 gospodarzy folwarcznych, żonatych; 1 leśniczy młody, zdolny, żonaty; 1 leśny żonaty. — **Drohobycz:** 1 zarządca ekonomiczny samoistny; 2 pisarzy ekonomicznych; 1 dozorca ekonomiczny; 1 leśniczy; 2 fornali-stróżów. — **Kołomyja:** 1 ekonom-pisarz ekonomiczny; 1 pisarz ekonomiczny z niższą szkołą rolniczą; 1 pisarz ekonomiczny z wyższym kursem mleczarskim; 1 dozorca lub stróż do gospodarstwa. — **Lwów:** 1 gumienny. — **Łańcut:** 1 ekonom od 1/I. 1907; 1 pisarz ekonomiczny, lat 18, 25 K. i utrzymanie. — **Myślenice:** 2 praktykantów gospodarczych; 2 leśnych. — **Oświęcim:** 1 ekonom-pomocnik gospodarczy; 2 leśnych, z tych jeden magazynier. — **Sanok:** 1 leśniczy z długol. praktyką, myśliwy, pasiecznik i t. d.; 1 rządca, samoistny, ekonom lub leśniczy; 1 leśniczy bez egzaminu lub jako gospodarz folwarczny, 20 lat praktyki; 1 karbownik, 160 K., ordynarya, zagony, mieszkanie i dodatki. — **Brody:** 3 furmanów. — **Chrzanów:** 2 sztangretów żonatych. — **Lwów:** 4 furmanów.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Sprawozdanie Syndykatu Towarzystw rolniczych

z targu zbożowego w Krakowie na Kleparzu dnia 9. października 1906.

Brak znaczniejszych dowozów z powodu robót polnych i kopania ziemniaków, silna tendencya rynków Monarchii wywołana przez większe zakupna dla młynów i na export, wpływa na tendencye naszego targu dodatnio. Odbył on się dzisiaj w usposobieniu mocnem, zwłaszcza co do żyta, które o dalsze 20 hal. podniosło się w cenie.

Sprzedawano: pszenicę białą od 8.55—8.65 K., pszenicę czerwoną od 8.30—8.55 K., żyto od 6.40—7.00 K., jęczmień od 6.60—7.60 K., owies od 6.90—7.30 K., kukurudza od 7.55—7.75 K., kukurudza Cinquantino od 8.15—8.25 K., groch Victoria od 10.50—11.50 K., groch zwykły od 8.75—9.75 K., otręby pszenne od 4.80—5.00 K., otręby żytnie od 5.00—5.20 K., rzepak zimowy od 15.00—15.60 K. Wszystko za 50 kg.

Zboża.

Jęczmień pastewny. **Wiedeń** 9/X 12.20—12.80 K. **Lwów** 4/X 11.00—11.50 K. za 100 kg.

Jęczmień na krupy. **Wiedeń** 9/X 13.00—13.40 K. za 100 kg.

	Paździer.	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Lwów	4	15.00—15.40	11.20—11.60	12.80—14.00	13.00—13.40
Tarnów	29	15.50—16.00	12.00—12.60	13.00—13.50	13.00—14.00
Podwołoczyska .	26	14.00—14.90	10.40—11.10	11.60—12.50	11.40—11.80
„ ros. bez cła	26	11.20—12.60	10.40—10.80	00.00—00.00	00.00—00.00
Wiedeń	2	13.90—15.10	12.20—13.30	13.90—17.20	14.40—14.80
Peszt	9	14.34—14.36	12.72—12.74	00.00—00.00	13.72—13.74
Ceny w koronach za 100 *kg.*					
Wrocław	8	16.60—17.80	15.00—16.00	14.90—17.00	14.90—18.20
Ceny w markach za 100 *kg.*					

Kukurydza. **Wiedeń** 9/X 13.50—13.90 K., **Lwów** 23/VIII 00.00—00.00 K. **Peszt** 9/X 12.60—11.64 K. **Tarnów** 29/IX 14.00—16.00 K. za 100 kg.

Strączkowe, przemysłowe, okopowe i nasiona.

Groch. **Wiedeń** 9/X 20.00—23.00 K. **Lwów** 4/X 12.00—18.00 K. **Tarnów** 29/IX 20.00—24.00 K. za 100 kg.

Wyka. **Lwów** 4/X 11.20—12.00 K.

Chmiel. **Wiedeń** 21/IX zatecki miejski 215—240 K, zatecki okoliczny, 215—240 K., anschauer czerwony 185—200 K., zielony 170—180 K. za 100 kg. **Lwów** 23/VIII 00—00 K. za 56 kg. **Saaz** 6/X 180—226 K.

Rzepak. **Lwów** 23/VIII 00.00—00.00 K. **Wiedeń** 20/VIII 31.50—32.00 K. **Praga** 0.00—0.00 K. **Peszt** 9/X 24.80—25.00 K. **Tarnów** 29/IX 30.00—32.00 K. za 100 kg.

Ziemniaki. **Kraków** 9/X 3.00—3.40 K. **Tarnów** 7/IX 4.40—5.20 K. **Lwów** 23/VIII 00.00—00.00 K.

Koniczyna czerwona. **Lwów** 4/X 90.00—110.00 K. **Podwołocz. galic.** 10/VIII 000.00—000.00 K. **Podwołocz. ros.** 25/IX 110.00—120.00 K. bez cła. **Wiedeń** 25/IX styryj. 130.00—135.00 K. średnia jakość 100.00—110.00 K., gruboziarnista czysta 100.00—110.00 K. za 100 kg.

Koniczyna biała. **Kraków** 21/VIII 00.00—00.00 K. **Lwów** 4/X 60.00—90.00 K. **Wiedeń** 25/IX 120.00—150.00 K. za 100 kg. **Podwołoczyska ros.** 25/IX 70—100.

Zwierzęta i produkty zwierzęce.

Woły. Wiedeń 8/X galicyjskie prima 90.00—96.00 K., secunda 85.00—87.00 K., tertia 00.00—00.00 K. za 100 kg. żywej wagi. Spęd 65 sztuk.

Nierogacizna. Wiedeń 4/X. prima 102.00—110.00 K. tłuste 107.00—110.00 K. za 100 kg. żywej wagi.

Miejska centralna targowica na bydło w Krakowie 9/X. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 209 sztuk, jałownika 63, cieląt 211 owiec i kóz 24, nierogacizny 292. Płacono za woły po 80—86 K., za krowy 70—76 K., buhaje 78—82 K. za 100 kg. żywej wagi. Za cielęta płacono 38—60 K. za sztukę, a za owce od 20—24 K. za sztukę. Za nierogaciznę płacono po 120—130 K. za 100 kg. rzeźnej wagi (bitych sztuk).

Masło. Wiedeń 5/X deserowe 2.50—2.80 K., wiejskie 2.30—2.50 K. zwykłe targowe 2.10—2.30 K. **Kraków** 9/X targowe 1.90—2.20 K. za 1 kg.. **Hamburg** 5/X stołowe I klasy 244.00—254.00 M, II klasy 224.000—232.00 M. III klasy 200.00—210.00 Marek za 100 kg. **Berlin** 6/X dworskie i spółkowe, prima 250.00—254.00 M., secunda 236.00—244.00 M., tertia 220.00—230 00 Marek za 100 kg.

Jaja. Wiedeń 5/X prima 27—28 sztuk, secunda 29—30 sztuk, konserwowanych w wapnie 30—31 sztuk za 2 K. **Kraków** 9/X 3.00—4.80 K. **Berlin** 24/IX 3.40—3.45 M. za kopę.

Spirytus.

Wiedeń. 5/X surowy 75% 42.65—43.05 K., rafinowany 90% bez opłaty 133.50—134.00 K.

Lwów 4/X 36.25—36.50 K.

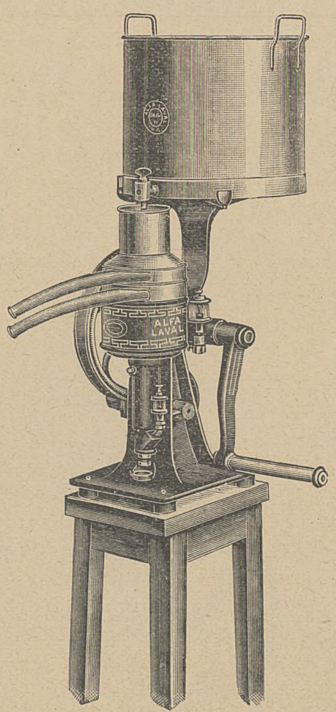
Pasza.

Siano. Kraków 9/X 2.80—4.60 K. **Tarnów** 29/IX 4.50—5.50 K. **Wiedeń** 5/X 4.60—7.00 K. za 100 kg.

Koniczyna. Kraków 9/X 6.00—6.40 K. **Wiedeń** 5/X 5.40—7.60 K. za 100 kg.

Słoma. Kraków 9/X 4.40—5.00 K. **Tarnów** 29/IX 3.70—4.70 K. **Wiedeń** 5/X 4.60—4.80 za 100 kg.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Adam Krzyżanowski.


ALFA
LAVAL

Nakładem Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego. — Z drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod zarządem Józefa Filipowskiego.